



## OPIS ORAZ PLAN

### „TURNUSU POSZUKIWACZY SKARBÓW”

Zapraszamy do udziału w niezwykłej przygodzie

Turnusie poszukiwaczy skarbów

Jeśli lubisz przygody w terenie, piesze wędrówki, jazdę rowerem, wodę, a przy tym chciałbyś poczuć się jak bohater filmu rozwiązujący tajemnice i zagadki, to mamy dla Ciebie znakomitą wiadomość.

Zapraszamy do udziału w niezwykłej przygodzie weekendowym „Turnusie poszukiwaczy skarbów”.

Skorzystaj z trzech - być może najbardziej niezwykłych - dni wypoczynku w Twoim życiu. Kamienica Parkowa w Dąbkach zaprasza Cię do niezwykłej przygody.

Zanurz się w interaktywnej zabawie – trzydniowej grze terenowej w której na odnalezienia czeka prawdziwy skarb. Razem z grupą innych uczestników będziesz rywalizował w niezwykle wyścigu pełnym wskazówek odnajdowanych w najróżniejszych miejscach.

Kto wie, może to właśnie ty będziesz miał szansę odnaleźć niezwykły skarb - mityczne serce Bałtyku.

Czy Eryk Pomorski król trzech skandynawskich królestw Dani, Szwecji i Norwegii wszedł w posiadanie mitycznego serca Bałtyku? Czy ten niezwykły skarb trafił wraz z nim do Darłowa? Czy to dlatego 16 września 1497 roku Bałtyk ogromną falą wdarł się do nadmorskiego miasteczka?

Jeśli tak, to gdzie mógł zostać ukryty tak niezwykły skarb?

Czy w okolicach Darłowa ma swoją siedzibę średniowieczne tajne stowarzyszenie Bałtylianów, od wieków strzegące dawnej tajemnicy?

Przekonaj się osobiście zapisując się na wyjątkowy Turnus Poszukiwaczy Skarbów.

Przed tobą piesze wędrówki, wodna przygoda, jazda na rowerze. Wszystko po to aby jak najszybciej odnaleźć skarb czekający na szczęśliwca.

Wyrusz wraz z nami po niezwykłą przygodę.

#### **Wskazówki techniczne dla uczestników:**

Mogą ci się przydać: latarka czołówka, ubranie które możesz ubrudzić i dobry humor.

#### **Regulamin uczestnictwa w „Turnusie poszukiwaczy przygód”**

1. Regulamin niniejszy dotyczy udziału w „Turnusie poszukiwaczy skarbów” zwanym dalej turnusem organizowanym przez firmę: Baltic Komfort Przemysł Ślepko; ul. Ołówkowa 27, 05-800 Pruszków; NIP 534-219-59-14 zwaną dalej organizatorem.
2. W turnusie mogą brać udział jedynie osoby, które ukończyły 18 rok życia lub nieletni pod opieką rodziców lub opiekunów prawnych.
3. Warunkiem uczestnictwa w turnusie jest wykupienie uczestnictwa u organizatora
4. Dopuszcza się branie udziału w turnusie w grupach kilkusobowych występujących jako drużyna, pod warunkiem, że każdy z członków drużyny posiada wykupione indywidualne uczestnictwo w turnusie
5. Każdy z uczestników turnusu ma w jego ramach szansę odnalezienia prawdziwego skarbu. Aby to zrobić należy odszyfrować uzyskane od organizatora wskazówki i z ich pomocą docierać w rozmaite miejsca w których na uczestników czekają dalsze wskazówki prowadzące do kolejnych miejsc przybliżających uczestników do odnalezienia skarbu.
6. Organizator ze swojej strony podejmie wszelkie możliwe kroki, aby udział w turnusie był dla uczestników bezpieczny. Jednak ze względu na charakter imprezy polegający częściowo na

indywidualnym przemieszczaniu się uczestników w terenie, każdy z uczestników sam odpowiada za swoje bezpieczeństwo w trakcie turnusu.

7. Organizator nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody, których uczestnik dozna na skutek samodzielnego przemieszczania się w terenie, w oparciu o własne interpretacje uzyskanych od organizatora wskazówek.

8. Organizator udostępni każdemu z uczestników turnusu, numer telefonu koordynatora turnusu, który będzie służył wsparciem uczestników w trakcie trwania turnusu.

9. Uczestników pomimo rywalizacji obowiązuje zasada życzliwego, przyjaznego i godnego traktowania pozostałych uczestników „Turnusu poszukiwaczy przygód”

### **Przykładowy ramowy scenariusz realizacji Turnusu poszukiwaczy skarbów:**

Godz. 16 00 (piątek): rejestracja uczestników i krótka odprawa. I rozpoczęcie poszukiwań skarbu.

Sobota: całodzienne poszukiwania skarbu

Niedziela: do godz. 12 00 finał zabawy, odnalezienie skarbu przez zwycięzcę

### **Rozpoczynamy turnus poszukiwaczy skarbów ....**

Witamy was szanowni drodzy poszukiwacze przygód. Niezmiernie cieszy nas, że zechcieliście podjąć wyzwanie uczestnictwa w „Turnusie poszukiwaczy skarbów”.

W trakcie najbliższych trzech dni czekają na was aktywny wypoczynek, przygoda i tajemnica.

Mamy nadzieję, że towarzyszą wam siły niezbędne do tego, aby sprostać wyzwaniu, które przed wami stoi. Za każdego z was trzymamy kciuki i gorąco kibicujemy, abyście odnaleźli to, po co tutaj przybyliście. Niechaj szczęście sprzyja wam wszystkim.

Niniejszym ogłaszam rozpoczęcie „Turnusu poszukiwaczy skarbów”

Któreś z was ma szansę stać się zdobywcą skarbu czekającego na swojego odkrywcę. Zadanie nie jest proste i będzie od was wymagało nie tylko sprytu i siły, ale także sporej dawki odwagi. Wypoczywajcie poszukując wskazówek i śmiało wyruszajcie po przygodę.

W razie jakichkolwiek kłopotów do waszej dyspozycji jest prowadzący turnus, który będzie starał się wam pomóc w sytuacjach nadzwyczajnych. Nie oczekujcie od niego jednak podpowiedzi w poszukiwaniach skarbu. Tych na pewno nikomu nie wyjawi.

Rozejście się do apartamentów czas wolny.

W apartamencie na każdego z uczestników czekał będzie tajemniczy list w zalakowanej kopercie z pieczęcią.

Tekst listu (przykładowy):

Nie ważne kim jesteśmy, ważne kim jesteś Ty. Twoja obecność tutaj na pewno nie jest przypadkowa. Jednak tylko nieliczni dostępują poznania, które prowadzi do spełnienia. Jeśli sprostasz wyzwaniu, być może dołączysz do grona wtajemniczonych... Na razie pora rozpocząć próbę...

Poznaj jedną z zapomnianych legend która może Stanowic wskazówkę w poszukiwaniu skarbu.

Oto ona:

### **Legenda o sercu Bałtyku**

Było to dawno, dawno, temu tak dawno, że w rejony te nie sięga żadna ludzka pamięć, poza tą dostępną dla sfery legend i domysłów. W owym czasie Morze Bałtyckie i ludzie żyli w zgodzie. Dzięki temu bez względu na siłę szalejących sztormów, wszystkie statki wyptywające z bałtyckich portów bezpiecznie powracały do swych siedzib. Ludziom w owych czasach żyło się dobrze i dostatnio, morskie wody zapewniały im niewyczerpane zasoby smacznych i zdrowych ryb, a handel kwitł na wielką skalę, gdyż wszyscy wiedzieli, że bezpiecznie mogą żeglować po Bałtyku. Dodatkowo morze każdej nocy na swym brzegu składało ludziom podarunek w postaci przepięknych bursztynów. Wyrabiane z nich kosztowności przyciągały w te strony, pragnących je nabyć, kupców z całego świata.

Jednak nie zawsze tak było, zanim nastał ten piękny czas, morze było takie jak dzisiaj, kapryśne i nieprzewidywalne. Więc nikt kto w nie wyruszał nie mógł być pewny swego powrotu na ląd. Podobnie jak dzisiaj nie było także szczególnie łaskawe, z rzadka jedynie wynosząc na brzeg, jakiś okruch bursztynu.

Wszystko zmieniło się pewnego dnia, kiedy dzielny młodzieniec z Dąbek popłynął daleko w morze, gdzie z morskiej toni wynurkował szczególnie duży i piękny okaz bursztynu. Oczywiście wielce rad zabrał go ze sobą na ląd. Kiedy usiadł na piaszczystej plaży i długo przyglądał się jego hipnotyzującej głębi, doznał przedziwnej wizji. Najpierw w samym środku bursztynowej bryłki dostrzegł jakiś ruch, ledwie dostrzegalną zmianę odcieni światła, zupełnie jak gdyby w swym wnętrzu bursztyn pulsował sekretnym życiem. Im dłużej wpatrywał się w to niezwykle zjawisko tym bardziej zanurzał się w bursztynową głębię. Po chwili plaża wokół niego zniknęła a on znalazł się pośród bezkresu morskich wód, łagodnie unoszących się i opadających w rytmie sporych fal. Pomimo tego, że nigdzie wokół nie było widać stałego lądu młodzieniec nie czuł lęku a jedynie ciekawość i ekscytację. Wtedy właśnie Bałtyk do niego przemówił. Nie był to język jakim mówią ludzie. Raczej szczególny poszum wiatru przeplatany z szmerem

przelewającej się wody – dźwięki wszechobecne wokół niego - nagle stały się dla niego zrozumiałe. Wyłoniły się z nich znaczenia. Oto morze mówiło:

Dzielny z Ciebie młodzieniec Marku, nie boisz się mnie i wyczuwam w tobie dobrego człowieka. Zanurzasz się w moich wodach nie po to, aby coś zyskać, lecz dla samej przyjemności bycia w nich. Dzisiaj natrafiłeś na coś niezwykłego co pozwolę ci zachować choć jest częścią mej istoty. Oto powierzam ci serce Bałtyku. Niech będzie to symbol przymierza morza z ludźmi. Strzeż go i opiekuj się nim a ja w zamian łaskawością obdarzę ludzi.

Po tych słowach Marek poczuł ciepło i spokój, rozlewające się po całym ciele a w następnej chwili znalazł się znowu na plaży, siedząc z niezwykłym bursztynem w dłoni. Sam nie mógł uwierzyć w to co go przed chwilą spotkało, jednak dobrze wiedział, że ani na sekundę nie zamknął oczu, więc nie mogło być mowy o tym, aby mu się to wszystko przyśniło. Czym prędzej ukrył bursztyn w głębi kieszeni i ruszył do domu postanawiając, na razie nikomu nie mówić o tym co go spotkało.

Minęło kilka dni, a w ślad za nimi kilka tygodni, gdy stopniowo wszystko się zmieniło. Rybacy powracali z połowów łodziami po burty wypełnionymi smacznymi rybami. Na plaży każdego poranka odnajdowano piękne bursztyny. I choć w kolejnym tygodniu po morzu przetoczył się dziki sztorm, nikt z jego powodu nie doznał żadnej krzywdy.

Po tych wydarzeniach młodzieniec upewnił się całkowicie, że to co go spotkało nie było snem. Przez lata strzegł serca Bałtyku a ono zapewniało wszystkim cichy sojusz z morzem. Trwało to do czasu, aż brodaci grabieżcy z północy nie najechali okolicy. Młodzieniec, który odnalazł bursztyn był już wtedy dostojnym starcem. Próbując powstrzymać przybyszów przed bezmyślnym niszczeniem, zwrócił na siebie ich uwagę. Brodaci gwałtownicy przeszli go mieczem i porzucili na skraju miejscowości, wcześniej rabując mu bursztyn niezwykłej urody. Tak serce Bałtyku zostało zbrukane niewinną krwią a sojusz z morzem został zerwany.

Pierwsi przekonali się o tym sami sprawcy zadanego gwałtu. Gdy najeźdźcy z północy wracali przez morze do swych ziem, rozszalała się burza a rozgniewane morze pochłonęło ich statki, z których ocaleć zdołał jedynie ten z sercem Bałtyku na pokładzie. Oczywiście nie wiedziano już wtedy czym jest ten niezwykły bursztyn, jednak jedną z jego niezwykłych właściwości było to, że w żaden sposób nie poddawał się on obróbce. Tej szczególnej bryłki nie można było w żaden sposób oprawić, ani nawet oszlifować, pozostawała zawsze surowa w swym naturalnym pięknie. Choć przymierze zawarte za jej sprawą z morzem zostało złamane, to jednak wciąż jej posiadanie w trakcie morskiej podróży gwarantowało bezpieczeństwo jednostce na pokładzie, której się ona znajdowała. Podobno właściwość ta towarzyszy owemu niezwykłemu bursztynowi do dnia dzisiejszego, choć nikt nie ma pojęcia, gdzie się on obecnie znajduje.

Więcej drogi uczestniku, dowiesz się w Kamienicy Parkowej w Dąbkach